

Księża i pieniądze – Ks. Wojciech Węgrzyniak

Od czasu do czasu pojawia się dyskusja o pieniądzach i księżach, dlatego chciałbym podzielić się dziesięcioma punktami, które może choć trochę pomogą poukładać te sprawy.

1. **Należy odróżnić zakonników od księży diecezjalnych.** Księża diecezjalni nie składają ślubu ubóstwa, a więc w sprawach materialnych mają zasadniczo takie same prawa i obowiązki, jak każdy inny chrześcijanin.
2. **Księża w Polsce zachęceni są do stylu życia blisko „przeciętnej, a raczej uboższej rodzinie”.** „To, co im zbywa winni przeznaczyć na dobro Kościoła i dzieła miłości”. (Instrukcja KEP-u z 2015 r., podobnie też Jan Paweł II w 1987 r.: „Musicie być solidarni z narodem. Stylem życia bliscy przeciętnej, owszem, raczej uboższej rodziny.”).
3. **Czym innym są dobra prywatne (czasem odziedziczone po rodzinie), a czym innym parafialne, kościelne.**
4. **Grzechem jest chciwość i egoizm, ale grzechem jest również zazdrość i obmowa.**

„Mając żywność i odzienie, i dach nad głową, bądźmy z tego zadowoleni” (1 Tm 6,8)

5. **Osądzając, trzeba pamiętać, że często nie wiemy wszystkiego.** Może okazać się, że ktoś żyje na bogato, ale daje o wiele więcej na biednych niż ci, którzy mają do niego pretensje, a którzy ani wdowiego grosza nie dadzą innym. Albo ktoś wydaje się ubogi, ale pieniądze wydaje w taki sposób, który nie da się pogodzić z Ewangelią.

"Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę." (Mt 6,2)

"Ty bowiem mówisz: „Jestem bogaty” i „wzbogaciłem się”, i „niczego mi nie potrzeba”, a nie wiesz, że to ty jesteś nieszczęśny i godzien litości, i biedny, i ślepy, i nagi"(Ap 3,17)

6. **Nie jest prawdą, że chrześcijanie mogą mieć tylko tyle, ile jest dla nich konieczne do życia.** Ideałem chrześcijańskim nie jest ubóstwo materialne. Gdyby tak było, nie powinniśmy pomagać ubogim. Wszak osiągnęli już ideał. Ideałem chrześcijanina jest wolność (zbawienie) i solidarność (miłość).

„Umiem cierpieć biedę, umiem też korzystać z obfitości. Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym, i głód cierpieć, korzystać z obfitości i doznawać niedostatku.” (Flp 4,12)

7. **Bóg się nie brzydzi pieniędzmi, tylko przypomina, że wszystko do niego należy i że zdamy kiedyś sprawę również z gospodarowania Jego własnością.**

„Do Mnie należy srebro i do Mnie złoto - wyrocznia Pana Zastępów.” (Ag 2,8)

„Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! [...] A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz - w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”. (Mt 25,21.30)

8. **Ewangeliczne ubóstwo różni się od komunizmu m.in. wolnością.** Ewangelia zachęca, ale nie przymusza do ubóstwa.

„Czy przed sprzedażą nie była twoją własnością, a po sprzedaniu czyż nie mogłeś rozporządzać tym, coś za nią otrzymał? (Dz 5,4)

„Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żałując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg.” (2 Kor 9,7)

9. **Problemem często nie są pieniądze, ale relacje.** Są przypadki, że księża dostali od parafian auta o wartości ponad 200 tys., albo że powiedzieli księdzu, że jak będzie jeździł takim starym autem, to mu kupią nowy. Nie chodzi o to, żeby nie mieć albo mieć, ale tak żyć we wspólnocie, by wiedzieć, co buduje a co niszczy ludzi.

"A gdy Jezus był w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, i siedział za stołem, przyszła kobieta z alabastrowym flakonikiem prawdziwego olejku nardowego, bardzo drogiego. Rozbiła flakonik i wylała Mu olejek na głowę. A niektórzy oburzyli się, mówiąc między sobą: «Po co to marnowanie olejku? Wszak można było olejek ten sprzedać drożej niż za trzysta denarów [ok. 30 tys. zł!!!] i rozdać je ubogim». I przeciw niej szemrali." (Mk 14,3-5)

10. Każdy medialny szum wobec księży i kasy jest dobrą okazją dla każdego z nas, by zrobić rachunek sumienia sobie:

- Czy my, księża, żyjemy zgodnie z ewangelicznym ubóstwem i z wrażliwością wobec powierzonych nam ludzi?

- Czy my, wierni, reagujemy na zachowania niektórych księży z miłości czy z zazdrości, z troski o budowę wspólnoty wolnych ludzi w Chrystusie czy z przyzwyczajenia do komunistycznej mentalności? (homo sovieticus czy homo christianus?)

PS.

Polecam jeszcze artykuł [abpa J. Michalika](#) i mój [audiobook](#), z którego całkowity dochód przeznaczony jest na ss. Albertynki w Krakowie.

biedna wdowa

nie pomyślała nie mam pieniędzy

nie pomyślała inni mają więcej

nie pomyślała dać jeden grosz to wstyd

nie pomyślała dwa pieniążki to nic dla skarbony

nie pomyślała nie dam na świątynię bo żyją w niej bogatsi ode mnie

nie pomyślała Bogu wolę dać dary duchowe

nie pomyślała nie dam pieniędzy Bogu co mi zabrał męża

nie pomyślała tak

biedna wdowa

wrzuciła wszystko co miała

dlaczego?